Cena 1000 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 17.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 20.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . . . . 20.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . . 40.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 1000 Mk.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 164 (7499) Wtorek, dnia 24 Lipca 1923 r. Rok XXXI



## Wojna domowa w Niemczech.

Nieboskłon niemiecki zaciemniają już od dłuższego czasu groźne chmury. Atmosfera wewnętrzna w Niemczech doszła w tych dniach do najwyższego napięcia. Gwałtowne wyładowanie się nagromadzonych bez liku materjałów eksplozyjnych zdaje się być nieuniknione, kwestją najbliższej przyszłości. „Tańczymy na groźnie dymiącym wulkanie“—mówił niedawno Stresemann, przywódca stinnesowskiej niemieckiej partji ludowej. Nie mamy powodu powątpiewać o uzasadnieniu tego powiedzenia z ust człowieka i polityka, którego zwykle zalicza się do szczupłego grona trzeźwych Niemców, a który stoi dość daleko na prawo, aby uniknąć miana demagoga i „zdrajcy stanu“.

Raczej powiedzenie to, jak cała jego ostatnia mowa nie były nacechowane nadmiarem odwagi cywilnej. Jeszcze nie przebrzmiało bowiem echo tego bądź co bądź znamiennego wystąpienia, a odezwał się pierwszy sygnał nadchodzącej burzy, niespodziewanie zatrząsła całym obozem republikańskim pierwsza gwałtowna trąba powietrzna w postaci wiadomości: najniebezpieczniejszy kontrrewolucjonista niemiecki, kap. b. marynarki, Ehrhardt, uciekł z więzienia śledczego sądu Rzeszy wzgl. trybunału stanu w Lipsku, przed którym w dniu 23 bm. miał się rozpocząć proces jego o zdradę stanu i krzywoprzysięstwo.

Szczegóły tej ucieczki zapewne już są znane, natomiast wypada zająć się bliżej jej bohaterem.

Po klęsce Niemiec w roku 1918 Ehrhardt stworzył słynną „brygadę marynarską“ tego imienia, która w marcu 1920 r. odegrała główną rolę podczas eskapady Kappa. Fiasko tej eskapady zmusiło Ehrhardta uciec do bezpiecznej „za granicy bawarskiej“. W ciągu następnych 2 lat przeszło trudnił się Ehrhardt organizacją tajnych zrzeszeń militarystycznych, rekrutujących się z członków rozwiązanej brygady oraz z tych wszystkich żywiołów, które nędza powojenna, wywołana przedewszystkiem przez żerujące na trupie państwa niemieckiego hjeny stinnesowskie, zapędza w ramiona Hitlera

i innych pseudofaszystów niemieckich. Największem dziełem Ehrhardta, to osławiona „Organisation Consul", z której szeregów wyszli mordercy Erzbergera i Rothenaua. Ehrhardt aresztowany został dnia 1 grudnia ub. roku w Monachjum. Rozpoczęcie procesu, wyznaczane kilkakrotnie, było odwlekane w blisko ośm miesięcy. Śledztwo toczyło się blisko ośm miesięcy. Rozło systematycznie odwlekane jakoby przez obronę. Termin rozpoczęcia procesu wyznaczono ostatecznie na 23 bm. Ehrhardt wolał nie dopuścić do tego, uciekł z pomocą swych dozorców więziennych i zwolenników swoich zewnątrz.

Jakie jest znaczenie tej ucieczki? Przedewszystkiem jest ona dalszym jaskrawym dowodem zupełnej bezsilności państwa i wszelkich władz, nawet rzekomo czerwonych saksońskich, wobec panoszącego się coraz bardziej nacjonalizmu i wszechwładzy Stinnesji. Inna rzecz, że ta bezsilność jest dobrowolna, specjalnie jeśli chodzi o trzymający się władzy rząd d-ra Cuno, którego najwpływowszym doradcą jest Helfferich.

Następnie zaś chodzi o to, czy Ehrhardt skorzysta z odzyskanej wolności, celem wypoczynku po „trudach, niewygodach i cierpieniach" więzienia śledczego, czy też „odbicie" najniebezpieczniejszego kondotjera współczesnych Niemiec „z rąk jego siepaczów"—domagał się tego w swoim czasie były bawarski minister sprawiedliwości, dr. Roth—będzie miało doniosłe następstwa polityczne.

To drugie jest bardziej prawdopodobne. Sądząc według głosów i komentarzy niemieckiej prasy prawicowej, która nie ukrywa swej radości i zadowolenia z udanej ucieczki, Ehrhardt energiczniej niż kiedykolwiek zacznie stosować na nowo swoje metody „ratowania ojczyzny niemieckiej". Nacjonalizm niemiecki w każdym razie jest przekonany, że Ehrhardt na wolności to „żniwa po urodzajnej wiośnie niemieckiej z roku 1920". Ehrhardt, którego komunistyczną „Rote Fahne" nazywa otwartym, najodważniejszym wrogiem republiki niemieckiej, stanie się niebawem znowu ośrodkiem rozkwitu teutońskich bojówek. Ten rozkwit musi wywołać najsilniejszą reakcję na biegunie przeciwległym. Obóz radykałów lewicowych niewątpliwie postara się o obronę i gwarancję przed niebezpieczeństwem „faszyzmu". Dlatego więc ucieczka Ehrhardta może być alarmującym sygnałem wojny domowej w Niemczech.

Pytanie, kto w tej wojnie zwycięży, trudno dziś roztrzygnąć. Grupy obrońców republiki nietyle liczebnie są słabe, ile w najwyższym stopniu nieudolne i sterroryzowane, pięcioleciem swych rządów bezmiernie zdyskredytowane, a w dodatku wprost nawykłe do ulegania wobec haseł szowinistycznych, jak tego dowodem wypadki na tle akcji francusko-belgijskiej w zagłębiu Ruhry. Reichswera najniewątpliwiej zawiedzie wszystkich, którzy łudzą się, że poważniej sza jej część da się użyć w walce przeciw wrogom republiki. Sotnie proletarjackie żadnego prawie nie posiadają znaczenia, gdyż brak im fachowego kierownictwa, wyszkolenia i dyscypliny. W żadnym razie zaś nie mierzyć się im z z ogromnym, karnym zastępem nacjonalistycznych organizacji wojskowych, którego każdą formacją dowodzą b. wyżsi oficerowie sztabu generalnego, w których każdy szeregowy w byłej armji cesarskiej miał wyższą rangę. Jeśli dalej wziąć pod uwagę opanowanie najszerszych warstw społeczeństwa niemieckiego, szczególnie urzędniczych, cały stan średni itd. przez propagandę, która winnych dzisiejszemu chaosowi w Niemczech szukanie u siebie, we własnym domu, lecz składa się tę winę na Francję i traktat wersalski i przezeń odrodzone narody, to horoskopy republiki niemieckiej przedstawia się w najbardziej ponurych barwach.

A jednak zwycięstwa Ehrhardta w możliwej wojnie domowej nie można jeszcze uważać za pewnik. Jeszcze bowiem niewiadomo, z której strony ta wojna zostanie rozpętana, a następnie, jakie hasła wypiszą na swych sztandarach republikanie niemieccy, do jakiego stopnia hasła te umożliwią skoncentrowanie wszystkich żywiołów demokratycznych. Od tego dużo, być może wszystko, jest zależne. Niettylko przeczyszczenie pełnej miazmatów atmosfery w Niemczech, lecz przedewszystkiem też wyjaśnienie prawdziwego stosunku dzisiejszych Niemiec do reszty państw europejskich...

W każdym razie obecne wypadki w Niemczech należy śledzić z największą uwagą, szczególnie też z naszej strony. Należy bowiem pamiętać, że trzy największe centra reakcji niemieckiej znajdują się wzdłuż pogranicza polsko-niemieckiego: Prusy Wschodnie—Gdańsk—Górny i Dolny Śląsk.

twem biura Wolfa komun. o zarządz. stanu oblę biura Wolfa komunikat o zarządzeniu stanu oblężenia we Wrocławiu i o jaknajostrzejszych represjach, jakie mają być zastosowane przeciwko tym, którzy w mieście dopuszczają się aktów rewolucji.

Poszczególne pisma lewicowe komentują komunikat rządu w sposób sarkatyczny i zaznaczają, że zamiast komunikatu o stanie oblężenia należało raczej wysłać do Wrocławia siły policyjne, gdyż jak stwierdza „Vorwaerts", jest publiczną tajemnicą, że we Wrocławiu siły schutz polizei zostały przez powstańców rozgromione.

WROCŁAW 23. Prezydent prowincji dolnośląskiej zaprowadził nad Wrocławiem i okolicą zaostrzony stan wyjątkowy. Wszystkie zgromadzenia pod gołem niebem zostały zakazane. Prezydent policji wydał obwieszczenie zawiadamiające, że policja otrzymała rozkaz jaknajsurowszego występowania przeciw wykroczeniom Ogólno-niemiecki związek zawodowy zaproponował policji ochron, swą pomoc przy utrzymywaniu porządku. Władze pomoc tę przyjęły.

WROCŁAW 23. W ciągu nocy doszło do dalszych zaburzeń. Jest kilka osób zabitych i wielu rannych. W całem mieście zdemolowano i zrabowano około 60 wielkich sklepów. Dziś prawie wszystkie sklepy są zamknięte.

WROCŁAW 23. Podczas wczorajszych rozruchów zostały zabite dwie osoby i 12 rannych. Miasto poniosło miljardowe straty.

BERLIN 23. W czwartek po południu wybuchły we Wrocławiu krwawe rozruchy, które coraz wyraźniej przybierają charakter faktycznej rewolucji. Tysiączne tłumy strajkujących rozbijają sklepy żywnościowe, magazyny i lokale publiczne. Pod wieczór Schutzpolizei dokonała na tłum zbrojnego ataku przy pomocy automobilów ciężarowych. Wszystkie sklepy są zamknięte. Jak ostatnie wiadomości donoszą, walki na ulicach trwały jeszcze do późnych wieczornych godzin.

## Likwidacja strajku w Łodzi.

ŁÓDŹ 23. Rozpoczęta z inicjatywy wojewody Marjana Rembowskiego konferencja, doprowadzona została do pomyślnego wyniku. Przemysłowcy zaproponowali po naradach z przybyłym specjalnie ministrem Darowskim następujące warunki. Podwyżka płac robotniczych w wysokości 67 proc. i regulowanie dalszych podwyżek według orzeczenia zreformowanej komisji statystycznej co dwa tygodnie począwszy od 16 lipca rb. Robotnicy zgodzili się na powyższe warunki dziękując ministrowi Darowskiemu za interwencję, poczem podpisana umowa przez obie strony obowiązująca do 31 grudnia r. b. Konferencja zakończona została o godz. 5-ej rano w sobotę.

# TELEGRAMY.

## Konferencja w Belwederze.

WARSZAWA 23. Dziś w godzinach rannych przybywa na kilka godzin do Warszawy ze Spały p. Prezydent Rzeczypospolitej. Od godz. 11 r. odbywać się będą w Belwederze konferencje z przedstawicielami rządu.

P. Prezydent Rzplitej przyjmie również w dniu dzisiejszym nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, p. wojewodę Moskalewskiego

Po omówieniu najaktualniejszych spraw państwowych, zarówno z dziedziny polityki skarbowej, jak i zagranicznej, powróci p. prezydent do Spały w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej, p. mec. Łenca.

## Uroczyste otwarcie kolei wojskowej.

POZNAŃ 23. Odbyło się tu uroczyste poświęcenie i otwarcie kolei wojskowej łączącej Poznań z Biedruskiem. Budowy dokonał 3-ci pułk wojsk kolejowych w Poznaniu. Kolejka łączy cytadelę poznańską z obozem ćwiczebnym w Biedrusku, biegnie na przestrzeni 17,4 klm. wzdłuż brzegu Warty. Otwarcie i poświęcenie odbyło się w obecności delegata województwa prezydent miasta Poznania i starosty powiatu Poznań—Wschód. Po wygłoszonych przemówieniach kapelan wojskowy ks. kapitan Kaszyński dokonał aktu poświęcenia, a generał O. K. Raszewski, przecinając wstęgę, otworzył tor. Wojsko prezentowało bro, orkiestra zagrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła" i pierwszy pociąg ruszył w stronę Biedruska.

## 1 miljard franków szwajcarskich dla naprawy skarbu.

WARSZAWA 23. Na posiedzeniu pod przewodnictwem posła Ilskiego (Zw. Lud. Nar.) w obecności p. ministra Skarbu Lindego przystąpiono do szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy o podatku majątkowym według referatu posła Wierzbickiego (Zw. Lud. Nar.) Omówiono art. 1 mianowicie sprawę skotygentowania całokształtu podatku do wysokości 1 miljarda złotych franków szwajcarskich. Następnie omówiono sprawę większego skonkretyzowania celu tego podatku, oraz możności pobrania już w tym roku. Następnie zabrał głos p. minister skarbu Linde, który zobrazował stan finansowy państwa w chwili obecnej i przedstawił plan sanacji skrabu, a w szczególności celu, na jaki ma być podatek majątkowy zużyty. Sporo uwagi p. minister poświęcił sprawie technicznego ulepszenia obrotu pieniężnego i organizacji kredytu Przemówienie p. ministra skarbu spotkało się z ogólnem uznaniem komisji. Następne posiedzenie komisji odbyło się w poniedziałek o godz. 10 i pół rano. W przyszłą sobotę przewidywane jest ekspose p. ministra skarbu na plenum Sejmu.

## P. S. L.

WARSZAWA 23. We wtorek dn. 24 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej stronnictwa „Piast", na której rozważana ma być aktualna sytuacja polityczna. Rezultatem obrad Rady Naczelnej ma być uchwała, wyjaśniająca stanowisko „Piasta" jako części składowej t. zw. większości rządowej, wobec obecnych swych sojuszników.

## Nowe kombinacje.

WARSZAWA 23. Jak wiadomo, wywóz marek polskich, oraz walut obcych do Gdańska został znacznie utrudniony. Spekulanci walutowi pragną wynagrodzić sobie straty stąd powstałe w ten sposób, iż nabywają na rynku krajowym zboże i wywożą do Gdańska. Na procederze tym zyskują podwójnie. Z jednej bowiem strony zyskują wielką gotówkę w Gdańsku, którą mogą swobodnie obracać poza granicami kraju, równocześnie zaś zyskują znacznie wyższe ceny na zboże ze względu na wyższy poziom na giełdzie gdańskiej, aniżeli w kraju. Miarodajne władze zwróciły uwagę na te machinacje i zamierzają energicznie temu przeciwdziałać.

## Wrocław w ręku komunistów!

BERLIN 23. Z Berlina nie nadeszły żadne wiadomości bezpośrednie o sytuacji we Wrocławiu. Przypuszczają ogólnie, że miasto znajduje się kompletnie pod władzą komunistów. Zamiast jakichkolwiek wiadomości o sytuacji we

## Umowa w przemyśle włókienniczym.

ŁÓDŹ 23. W dniu 21 lipca 1923 r. w Łodzi o godzinie 5-ej rano między niżej podpisanymi przedstawicielami związków przemysłowców i robotników związków zawodowych, została przy udziale p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej L. Darowskiego i p. Wojewody M. Rembowskiego zawarta umowa następująca:

1) Płace zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego zostają od dnia wznowienia pracy po strajku podniesione o 67 proc. i ta wysokość płac zostaje utrzymana do soboty po dniu 1 sierpnia 1923 r.

2) Począwszy od poniedziałku po dniu 1-go sierpnia 1923 r. płace zasadnicze, obecne, będą zmienione w tym stosunku procentowym, w jakim zmienią się ceny podstawych artykułów pierwszej potrzeby dnia 1 sierpnia, w porównaniu z cenami 16 lipca rb.

3) Płace są regulowane co dwa tygodnie zasadzie zmiany drożyzny, wykazywanej przez obliczenie komisji statystycznej w Łodzi. Zmiana płac obowiązuje od poniedziałku po posiedzeniu komisji. Wahania ogólnych kosztów artykułów podstawowych poniżej 5 proc. w porównaniu do kosztów wyliczonych na poprzedniej komisji nie są brane pod uwagę. O ile wypadek taki zajdzie dwukrotnie, to zwyżki są brane pod uwagę.

4) Umowa obowiązuje z dnia 31 grudnia 1923 roku.

## Ruszenie fabryk łódzkich.

ŁÓDŹ 23. Po podpisaniu umowy przez obie strony uruchomiona była część fabryk. Reszta fabryk ruszyła w poniedziałek.

## Przeciw podbijaniu cen zboża.

WARSZAWA 23. Min. spraw wewnętrznych poleciło wszystkim urzędom wojewódzkim zbieranie informacji o zapasach zboża i jego przetworach znajdujących się zarówno w większych

producentów, jak i mniejszych i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach handlowych. Urzędy wojewódzkie mają min. dostarczyć danych powyższych w czasie, jaknajkrótszym. Zarządzenie powyższe wydane zostało w związku z ostatnim spekulacyjnym podniesieniem cen zboża na rynku krajowym. Równocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z innemi min. fachowemi zamierza przystąpić do utworzenia tak, zwanej rezerwy mącznej, którąby miała na celu, na wypadek braku zboża w niektórych okolicach zasilić w zbożę te okolice po cenach normalnych. Prace przygotowawcze w powyższym kierunku będą wnet podjęte.

## Napad rabunkowy na kuracyuszów w Truskawcu.

LWOW 23. Przedwczoraj w Truskawcu kuracjusze zostali zaelektryzowani dwoma napadami bandyckimi, dokonanymi przez niewiadomych sprawców w biały dzień u źródeł Marysi i Zosi, a więc przy deptakach najwięcej uczęszczanych. Ofiarą rabunku padły dwie panie i 1 żyd z rodziną. Bandyci wyszli z lasku i grożąc rewolwerami obrabowali swoje ofiary doszczętnie z pieniędzy i biżuterji wartości kilku miljonów marek. Jest to pierwszy, dotąd jeszcze nigdy nie notowany, napad rabunkowy w Truskawcu.

## Zamknięcie Zakładów Metalurgicznych na Śląsku Niemieckim.

BERLIN 23. Związek przemysłowców metalurgicznych na niemieckim G. Śląsku postanowił zamknąć wszystkie zakłady metalurgiczne na mieckim G. Śląsku. Postanowienie natychmiast wprowadzono w życie. Od wczoraj metalurgiczny przemysł na niemieckim G. Śląsku przestał funkcjonować.

## Kiedy należy płacić wyższe ceny za tytoń

WARSZAWA 23. Wyższe ceny należy płacić tylko za te tytonie, cygara i papierosy, których opakowanie nosi na sobie dodatkową banderolę stwierdzającą, że dodatkowe opodatkowanie zostało od danego towaru uiszczone. Jeśli zatem na opakowaniach tytoni, cygar i papierosy, których opak. nosi na sobie dodatk. banderole, wówczas kupujący obowiązany jest zapłacić tylko dawną cenę.

## Giełda Warszawska.

WARSZAWA. New-York—130000, Londyn — 595300, Niemcy—0.34, Paryż—7620, Szwajcarja — 22770.

# KRONIKA.

— MILJONOWKA.

W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr. 1,738,005 sprzedany w Banku Kupieckim w Łodzi.

— Z WATYKANU.

Na audjencji u Ojca św. Piusa XI J. E. Ks. Biskup Zdzitowiecki przedstawił do odznaczenia następujące osoby: Ks. Stanisław Kowalski, proboszcz parafji Korczew, mianowany został Szambelanem Dworu Papieskiego; p. Antoni Siemiątkowski, właściciel majątku Wojsławice i p. Adam Świątecki, dyrektor Młyna Spółkowego w Zduńskiej-Woli Kawalerami Orderu Papieskiego „Benemerenti".

— Z SĄDU.

Sędzia Kal. Sądu Okręgowego Leon Kramer przeniesiony został na to samo stanowisko do Sądu Okręgowego w Warszawie. Zygm. Ruszkowski i Grzegorz Truskowski aplikanci przy War. Sądzie Apelacyjnym delegowani zostali do Sądu Okręgowego w Kaliszu do pełnienia zastępczo czynności sędziów śledczych.

— WYCIECZKA DZIENNIKARSKA.

Zw. Obrony Kresów Zachodnich organizuje w porozumieniu z Syndykatem Dziennikarzy Poski Zachodniej 3-dniową wycieczkę dziennikarską. Chodzi o specjalne zwiedzenie przez przedstawicieli prasy z poza b zaboru pruskiego najbardziej zagrożonych powiatów: chodzieskiego i czarnkowskiego, by uwydatnić przesłanki, na jakich oprzeć się powinna polityka polska w stosunku do mniejszości niemieckiei na Kresach Zachodnich.

— NA PARCELACJE DLA WŁOSCIAN główny urząd ziemski przeznaczył następujące majątki panstwowe w ziemi kaliskiej: Kamionka pow. wielunskiego (37,59 hek.); Leliwa pow. Sieradz. (1,98 hek.); Tremby Stare pow. Słupeckiego (0,56 hek); Białków pow. Kolskiego (0,05 hek.); Nagórna Wieś tegoż pow. (1,98 hek.); Kromalin pow. Sieradz. (115,89 hek.); Przykona Nr. 1 i 14 pow. turec.



(6,57 hekt.); Smulsko pow tureckiego (0,85 hkt.); Boleszczyn pow. tureckiego (1,76 hkt.); Niemysłów pow. tureckiego (2,80 hkt); Kuźnia Kordon Chocz pow. kaliskiego (1,04 hkt); Olesiec Kordon pow. pow. Kaliskiego (1,12 hkt); Szadek Kordon pow. Kaliskiego (1,12 hkt); Kłysze Kordon pow. kalis. (0,56 hkt); Wesółki Kordon pow. kaliskiego (056 hkt.); Minków Kordon pow. wielunskiego (0,56 hkt); Słupca pow. słupeckiego (0,84 hkt.).

— ZWYZKA DOLARA.

Na kaliskiej czarnej giełdzie płacono podobno w niedzierę 200.000 mk. za dolara.

— Z PARKU MIEJSKIEGO.

Tak zwany „borek" za teatrem został już zupełnie uregulowany i przedstawia się dzisiaj może jako najpiękniejsza część parku Kaliskiego. Wyborne rozplantowanie alei i przeprowadzenie wijącego się wśród zieleni stumyka, poprzecinanego kamiennymi mostkami jest niezwykle artystycznem. Zawdzięczać to należy naszemu prezydentowi inż. Koszutskiemu, który pomimo kłód, rzucanych mu pod nogi przez ludzi zawistnych dokłada cały zasób energji i pracy nad uporządkowaniem naszego grodu. Kąpiele w t. zw. Foluszu przy Alei Józefiny, jak słyszeliśmy, mają być otwarte już 28 b.m. Kąpieli tych będzie zazdrościło Kaliszowi nie jedno miasto, gdyż są urządzone podług wszelkich wymagan hygieny, a nawet komfortu.

— KONKURSY HIPPICZNE 25 p. a. p.

„Wczorajsze konkursy hippiczne i wyścigi konne, urządzone przez Sportowe Koło Oficerskie 25 p.a.p. zgromadziły na Łęgu Tynieckim dość pokaźną liczbę widzów, aczkolwiek dało się zauważyć, że obawa deszczu ujemnie wpłynęła na frekwencję publiczności kaliskiej, która nie dopisała w takiej ilości, w jakiej należałoby się spodziewać. W organizacji konkursów i urządzeniu całego planu wyścigowego uwidoczniła się ogromna staranność, planowość pracy oraz dobry gust Koła, które chcąc uprzyjemnić i urozmaicić publiczności jej bytność na Łęgu nie szczędziło ani trudów ani kosztów. Należy tylko bardzo żałować, że z okolicznego obywatelstwa, posiadającego na ogół konie bardzo dobre, nikt nie zgłosił się do biegu płaskiego, który wobec tego wypadł z programu konkursów., Do biegu włościanskiego również nikt nie stanął.

Konkursy rozpoczęli podoficerowie, którzy bardzo dobrze wywiązali się z zadania biorąc zręcznie i lekko 10 przeszkód 0,90 — 1 m. wys. oraz 2 m. szer. na przestrzeni 700 m.

I-szą nagrodę otrzymał ogniomistrz Łukowski koń „Gustaw", 2-gą — plutonowy Budnik — kon „Hamlet" i 3-cią plutonowy Bogucki — koń „Hultaj".

Następny z kolei 1-szy bieg oficerski z płotami na dystans 2400 m. dał zwycięstwo kapitanowi Goszczyńskiemu z 29 p. S. Kan., który na swym rącznym koniu „Piorunie" pozostawił daleko w tyle wszystkich współzawodników.

Wynik konkursu hippicznego oficerskiego na 12 przeszkód, od 1 m. do 1,20 m. wys i 3 m. szer., na przestrzeni 850 m., był następujący:

I-sza nagroda por. Gałecki — koń „Hrabia",
2-ga nagroda ppor. Purchla — kon „Karalus",
3-cia nagroda por. Kropiwnicki — koń „Enwer".

W następnym z rzędu biegu myśliwskim podoficerskim 50 m. za mastrem, na przestrzeni 6—8 klm., 1-szą nagrodę zdobył plutonowy Koralewski na koniu „Denerale", 2-gą — plutonowy Budnik na „Hamlecie" i 3-cia — plutonowy Bogucki na „Hultaju". Bieg prowadził por. Ozdowski, który robiąc woltę przed finiszem, bardzo radykalnie zapobiegł nierównoczesnemu zerwaniu się jeźdźców do wyścigu.

W wyniku 2 biegu oficerskiego z płotami na przestrzeni 2400 m. 1-szą nagrodę otrzymał por. Talarczyk na koniu swym „Lordzie", 2-gą — por. Kropiwnicki na „Dragonerze".

Wyścigi zakonczyły się biegiem myśliwskim - gentelmenskim za mastrem w terenie od 8—10 kl. prowadzonym przez por. Nawrockiego. I-szą nagrodę wziął por Talarczyk na swym „Lordzie", 2-gą por. Kropiwnicki na „Enwerze", III-cią — por. Gałecki, którego kon „Hrabia", zarówno jak i dwa pierwsze wziął poraz drugi nagrodę w ciągu konkursów.

Po rozdaniu nagród zwycięzcom punktualnie o godz. 7-ej publiczność rozeszła się do domów przy dźwiękach marsza, wykonanego przez orkiestrę 25 p. a. p.".

— KONSULAT AMERYKANSKI WYDAJE JUZ WIZY.

Jak się dowiadujemy, konsulat amerykanski w Warszawie, na mocy rozporządzenia z Waszyngtonu wydaje wizy na wyjazd do Ameryki obywatelom polskim, a mianowicie: żonom, jadącym do mężów swych, którzy podpisali deklarację na przyjęcie obywatelstwa, dzieciom do rodziców, siostrom i braciom deklarantów. Niezależnie od tego, konsulat będzie wydawał wizy obywatelom polskim do lat 18, jadącym do ciotek, wujów i kuzynów o ile są obywatelami amerykanskimi.

— W SPRAWIE WYPŁAT PRZEKAZOW AMERYKANSKICH W WALUCIE DOLAROWEJ. Sprawę wypłat przekazów amerykanskich w walucie dolarowej, nadsyłanych dla emigrantów za pośrednictwem tow. okrętowych, jak się dowiadujemy urząd emigracyjny w porozumieniu z Min. skarbu załatwił w ten sposób, iz towarzystwa nadal bez żadnych ograniczen wypłacać mogą po 15 dolarów każdemu emigrantowi; większe sumy do 300 dolarów mogą być wypłacane jedynie po okazaniu paszportu zagranicznego, zaopatrzonego w wizę konsula tego kraju, do którego emigrant się udaje, wzgl. w wizę urzędu emigracyjnego.

— Z AKADEMICKIEGO KOŁA KALISZAN.

Na ogólnem zebraniu w dn. 20 b.m. wybrano wobec ustąpienia dotychczasowego zarządu, nowy zarząd w składzie następującym: Prezes — p. Tomasz Młynarski, Viceprezes — p. Kazimierz Engelhardt, skarbnik p. Tyszka, członkowie zarządu pp. Halina Wendówna i Alfred Dreszer.

— ZAGINĘLI.

14-letnia Stefanja Kukuła zam. w Kaliszu ul. Dobrzecka Nr. 28 opuściła dom rodzicielski i nie wróciła.

W dn. 21 b.m. o godz. 9-ej wiecz. wyszedł z domu rodziców Izrael Pinkus Grüberg i do dziś nie wrócił.

W dn. 22 b.m. wyszedł z domu dziewięcioletni Kazimierz Ostrowski i dotychczas nie wrócił.

— ZAGINIONA KOZA.

Nowakowskiej Weronice ul. Wrocławska Nr. 35, zaginęła koza maści siwej z czarnym krzyżem.

— KRADZIEZ.

Policja kaliska otrzymała wiadomość od policji ostrowskiej, że zatrzymano tam Mieczysława Zelaznego, posądzonego o kradzież drutu z fabryki „Wagon" w Ostrowie.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Zelaznego przy ul. Józefiny 25 w Kaliszu nie wydała rezultatów.

Również na targu skradziono Marjannie Wolner z Ostrowa z torebki 150.000 mk. przez nieznanego sprawcę.

Rudowicz Marjannie zam. we wsi Radłów pow. Odolanskiego skradziono z zamkniętego mieszkania za pomocą wyjęcia szyby w oknie parę butów wartości. 500.000 mkp.

# Największe oszustwo swiata.

Frank H. Simmond najwybitniejszy z amerykanskich pisarzy politycznych napisał sensacyjny artykuł w pismach waszyngtonskich, w którym dowodzi, że Niemcy na spekulacjach zarobili więcej, aniżeli zapłacili dotąd aljantom.

„Sześć miesięcy okupacji francusko - belgijskiej w Ruhr, pisze Frank H. Simmond, wykazały, że wybuch wojny między Francją a Niemcami jest obecnie zupełnie nieprawdopodobny, gdyż masy niemieckie nie są do niej przygotowane i nie mają ochoty do walki.

Z drugiej strony zanosi się na to, że w Niemczech wybuchnie rewolucja, o ile okupacja Ruhry przeciągnie się do zimy. Dotychcza sniemieckim - przemysłowcom, którzy wyzyskują swój kraj, udawało się zwracać nienawiść mas przeciw najeźdzcom. Okupacja Ruhr służyła im za doskonałą zasłonę, poza którą dokonali największego oszustwa w historji świata.

Przemysłowcy niemieccy opanowawszy rząd i prasę, położyli swe ręce na całem życiu gospodarczem i przemysłowem kraju. Umyślnie powodując spadek waluty, opanowali wszystkie podstawowe gałęzie przemysłu i zagarnęli całą produkcję, prócz rolnictwa. Zakupując majątki, które pragnęli nabyć w czasie gdy marka stała wysoko, zapłacili za nie bezwartościowemi papierkami.

Zagranicą robili to samo. Nieszczęśliwy posiadacz pożyczek i akcji niemieckich patrzeć się musiał jak jego majątek topniał szybko skutkiem inflancji marki, jak dywidendy wypłacano mu w bezwartościowych markach, jak pożyczki, udzielone w złocie, zwracano mu papierkami.

Jeżeli dziasiaj w Niemczech panuje nędza, to nie skutkiem wojny, ani nie traktatu wersalskiego ani nawet nie z powodu okupacji Ruhr. Powodem jej jest umyślne zniszczenie waluty. Robotników utrzymano dotychczas w spokoju, ponieważ ciągłe podwyższano im płace, chociaż nie zupełnie odpowiednio do spadku marki. Rolników też zaspokojono, ponieważ dozwolono im sprzedawać zboże pó dowolnej cenie.

Ale na nędzę skazani są dziś w Niemczech ludzie średniej klasy, którzy z patrjotyzmu włożyli swe pieniądze w pożyczki rządowe i inne papiery, które miały przynieść określony dochód. Skutkiem tego, kto miał obliczony dochód na parę tysięcy dolarów rocznie dzisiaj otrzymuje ledwo kilka centów. Urzędnicy, ludzie żyjący z drobnych oszczędności ze skromnych pensji, którzy cały swój majątek włożyli w papiery rządowe podczas wojny, są dzisiaj zrujnowani doszczętnie.

Dotychczas udawało się ich uspokajać zapewnieniem, że powodem nędzy są Francuzi w Ruhr, i że jedynem na to lekarstwem jest rewizja traktatu wersalskiego, Jednakowoż, pomimo całego sprytu niemieckiej propagandy, musi nadejść czas, kiedy masy niemieckie zrozumieją, żę nie Francuzi, nie Belgowie, nie aljanci doprowadzili je do nędzy i głodu, ale właśni rodacy.

Musi nadejść niedługo chwila, kiedy naród niemiecki zrozumie, że wielcy przemysłowcy w rodzaju Stinnesa, pod pokrywką straszaka francuskiego splądrowali kraj, opanowali jego produkcję, wykupili prasę i zagarnęli rządy i że wolą narazić kraj na nędzę, aniżeli oddać cząstkę z swych olbrzymich łupów na odszkodowania.

Ludzie, którzy po rewolucji opanowali Niemcy dążyli i dążą do tego by Niemcy nie przegrały wojny światowej i by mogły korzystać ze zniszczenia, szerzonego umyślnie podczas wojny, Jednakowoż Niemcy dla nich — to tylko ich osobiste majątki i tylko pomyślność tej wielkiej maszyny przemysłowej, którą starają się rozwinąć.

Przemysłowcy niemieccy umyślnie przy pomocy inflancji i wywozu kapitału doprowadzili Niemcy do bankructwa, aby uniknąć zapłaty odszkodowan. Przy tych swych machinacjach okradli własnych rodaków i oszukali obcokrajowców, na kilka biljonów dolarów, włożonych w marki, z góry przeznaczone na utratę wartości.

Ci z niemieckich przywódców, którzy domagali się uczciwej spłaty odszkodowan, mianowicie Erzberger i Rathenau, zostali sprzątnięci. Francuzi i Belgowie zostali zmuszeni do podjęcia drastycznych środków dla wymuszenia swych słusznych pretensji. Przemysłowcy niemieccy wystąpili przeciw nim z biernym oporem, nie licząc się z tem, że prowokacja ich sprowadziła nowe cierpienia i nowe nieszczęścia na ludność.

To, co Niemcy zapłacili aljantom nie ma nic wspólnego z obecnem położeniem Niemiec. — Niemcy bowiem mniej zapłacili niż zarobili dotychczas na manipulacji z markami. W pięciu latach Niemcy złożyli aljantom niecałe 3 mijardy dolarów, podczas gdy daleko więcej zarobili przez oszukancze operacje zwłaszcza przez sprzedaż marek. A jednak, mimo to, dotychczas udawało się Niemcom wmówić w swą ludność i w wielu obcokrajowców, że są oni niewinną ofiarą obcego najazdu.

## Składajcie ofiary
## na inwalidów wojennych.



Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.